

JERZY KIEŁSZNIA ur. 1955; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Wrażliwość Stefana Kielszni
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, Kielsznia Stefan

Wrażliwość Stefana Kielszni

Ojciec był wrażliwy na przejawy braku kultury u ludzi, na chamstwo – mówił, że przed wojną nie pamiętał aż takiego chamstwa. Może obracał się w sferach ludzi, którzy reprezentowali sobą jakiś poziom i może nie widział tego. Potem drażniło go właśnie to chamstwo, ludzie, którzy pracowali w Dyrekcji [Okręgowych Kolei Państwowych] na znacznych stanowiskach, a którzy jakby nie mieli do tego predyspozycji – on musiał z tymi ludźmi współpracować i to go najbardziej bolało.

Poza tym ojciec był człowiekiem szalenie naiwnym, wierzył ludziom i parę razy w życiu bardzo się na tym przejechał, że ludzie nie są tacy idealni, jak byśmy chcieli, że wśród osób, z którymi musimy obcować zawsze się trafiają ludzie, którzy nas będą naciągać. Przez bardzo długie lata ojciec za tą swoją naiwność płacił pieniędzmi z własnej kieszeni kosztem utrzymania rodziny, poziomu naszego życia. Ja myślałem, że nie będę taki, bo jestem nauczony na błędach ojca, ale chyba przekazał mi to w genach, też należę do ludzi naiwnych.

Data i miejsce nagrania	2011-05-24, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"